

# L. Kubicki

---

## Z orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach karnych

---

Palestra 8/6(78), 55-57

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **Z ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO**

### **Z orzecnictwa w sprawach karnych\***

#### **1. Sposób orzekania kary dodatkowej przepadku części majątku**

W wyroku z 3.X.1963 r. II K 210/63 (NP 1/64) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w razie stosowania art. 2 ustawy z 21.I.1958 r. przy wymierzaniu kary dodatkowej przepadku części majątku orzekanie ułamkowej części całego majątku (tzw. części idealnej) bez jej dokładnego określenia jest niedopuszczalne. Zdaniem S.N. kara dodatkowa przepadku części majątku może polegać tylko na orzeczeniu przepadku określonych przedmiotów majątkowych albo określonych praw majątkowych w całości lub ułamkowej części.

Pogląd powyższy jest w stosunku do dotychczasowej praktyki stanowiskiem nowym. Tak np. w wyroku z 9.VI.1960 r. V K 302/60 (opubl. w „Przeglądzie Ustawodawstwa Gospodarczego” 1960 r. nr 11/12) S.N. uznał, że część majątku podlegającego przepadkowi może być oznaczona również w postaci części idealnej. W innym znów (też nie opublikowanym<sup>1</sup>) wyroku z 9.XI.1962 r. IV K 480/62 Sąd Najwyższy dopuścił orzeczenie przepadku „połowy majątku” uznając, że dopiero przy egzekucji roszczeń należnych Skarbowi Państwa z tytułu orzeczonej kary określi się dokładnie, jakie przedmioty i w jakim zakresie ulegną przepadkowi.

W piśmiennictwie prawniczym od dawna wskazywano na niedopuszczalność tej praktyki.<sup>2</sup> Stanowi ona bowiem naruszenie dyrektywy wyrażonej w art. 3 dekretu z 22.X.1947 r. o przepadku majątku (w brzmieniu ustawy z 7.IV.1949 r. — Dz. U. Nr 25, poz. 179), który stanowi, że „orzeczenie o przepadku części majątku powinno dokładnie określać, jakie przedmioty lub inne prawa majątkowe podlegają przepadkowi”. Nowe stanowisko zajęte w omawianym wyroku z 3.X.1963 r. Sąd Najwyższy trafnie oparł właśnie na art. 3 dekretu o przepadku majątku ustalając, że zgodnie z art. 18 § 1 ustawy z 21.I.1958 r. przepis ten ma zastosowanie do kar dodatkowych przepadku części majątku, orzekanych na zasadzie art. 2 ustawy styczeniowej.

W uzasadnieniu S.N. podkreślił, że „wyegzekwowanie przepadku części majątku bez dokładnego określenia, jakie przedmioty lub inne prawa majątkowe podlegają przepadkowi, jest utrudnione, a często niemożliwe”.

#### **2. Szalbierstwo a ustawa o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko własności społecznej**

Uchwała z 25.VI.1963 r. VI KO 8/63 (PiP 1/64) modyfikuje dotychczasowe stanowisko Sądu Najwyższego w sprawie kwalifikacji szalbierstwa wobec mienia

---

\* Przegląd obejmuje wybór orzeczeń opublikowanych w styczeniowych numerach bieżącego roku: „Orzecnictwa Sądu Najwyższego” (OSNKW), „Orzecnictwa Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” (OSP i KA), „Państwa i Prawa” (PiP) oraz „Nowego Prawa” (NP).

<sup>1</sup> Cyt. przez H. Rajzmana w głosie opublikowanej w „Nowym Prawie” 1963 r., nr 3, s. 338.

<sup>2</sup> Por. literaturę zestawioną przez Rajzmana w cyt. wyżej głosie.

społecznego. Zagadnienie to, niejednolicie rozstrzygane w doktrynie<sup>3</sup>, w judykaturze kwalifikowane było dwojako:

- 1) w wypadku gdy szkoda wyrządzona szalbierstwem nie przekraczała 300 zł — jako przestępstwo z art. 265 k.k.,
- 2) w pozostałych wypadkach — jako zagarnięcie mienia społecznego.<sup>4</sup>

W omawianej uchwale S.N. wyraził pogląd, że jeżeli wyłudzone według dyspozycji art. 265 k.k. mienie stanowi własność społeczną, to podlega ono ochronie na podstawie przepisu ustawy z 18.VI.1959 r. niezależnie od jego wartości, gdyż cytowana ustawa przewiduje ochronę mienia społecznego nawet najmniejszej wartości.

W uzasadnieniu swojego stanowiska S.N. zaznaczył m. in., że „przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do nielogicznego wniosku, że wyłudzenie pożywienia lub napojów wartości np. 300 zł w restauracji uspołecznionej traktowane byłoby łagodniej aniżeli zagarnięcie innego mienia społecznego wartości 50 zł.”

Z kontekstu orzeczenia wynika jednak, że w przekonaniu Sądu Najwyższego ustawa czerwcową będzie miała zastosowanie jedynie wówczas, gdy przedmiotem wyłudzenia, o którym mowa w art. 265 k.k., jest mienie społeczne (np. pożywienie), a nie świadczynie „nie związane z przekazaniem sprawcy części substancji majątku.”

Cytowana uchwała znalazła aprobatę T. Guzkiewicza, który omówił ją w interesującej glosie<sup>5</sup>.

### 3. Majątek opuszczony objęty nadzorem zabezpieczającym jako przedmiot zagarnięcia mienia społecznego

W uchwale składu siedmiu sędziów z 25.IV.1963 r. VI KO 10/63 (OSNKW 1/64, poz. 1) S.N. uznał, że „nieruchomość objęta nadzorem zabezpieczającym i zarządem na podstawie przepisów dekretu z dnia 8.III.1964 r. (Dz. U. Nr 13, poz. 87) jako mienie opuszczone korzysta do czasu przejścia na własność państwa z ochrony karnej przewidzianej dla mienia społecznego”.

Konsekwencją powyższego poglądu jest stanowisko, że działanie osób nie upoważnionych do windykowania mienia opuszczonego może być kwalifikowane jako działanie przeciwko ewentualnym prawom majątkowym państwa. Czyn tego rodzaju stanowić będzie wyłudzenie, jeśli sprawca — obejmując zamiarem okoliczność, że osoby uprawnione do windykowania nie żyją — działał z zamiarem niedopuszczenia do nabycia własności przez państwo w drodze zasiedzenia opuszczonego majątku.

<sup>3</sup> Por. artykuł I. Andrejew a: Szalbierstwo i inne przestępstwa z rozdziału XXIX k.k. w świetle dekretów z 4.III.1953 r. („Nowe Prawo” 1953, nr 7), w którym wysunęto tezę, że szalbierstwo w stosunku do mienia społecznego wartości do 300 zł nie powinno być traktowane jako zamach na mienie społeczne, lecz kwalifikowane z art. 265 k.k. jako przestępstwo o charakterze chuligańskim — przy przyjęciu, że przedmiotem zamachu w wypadku takiego szalbierstwa jest porządek publiczny. Pogląd odmienny, mianowicie uznający, że szalbierstwo w stosunku do mienia społecznego jest formą zagarnięcia mienia społecznego bez względu na jego wartość, wyrazili: H. R a j z m a n: Wzmoczenie karnoprawnej ochrony własności społecznej (PUG 1953, nr 5), W. G u t e k u n s t: Zagarnięcie mienia społecznego, 1956, s. 107 i L. L e r n e l l: Własność społeczna jako przedmiot ochrony prawa karnego, 1959, s. 35.

<sup>4</sup> Por. wyrok z 17.V.1954 r. II KO 34/53 (OSN 1954 nr 3, poz. 39). Pogląd ten powtarzano następnie w innych orzeczeniach.

<sup>5</sup> PiP 1964 nr 1, s. 150—152.

#### 4. Charakter funkcji przewodniczącego gromadzkiej rady narodowej

W wyroku z 11.I.1963 r. II K 130/62 (OSNKW 1/64, poz. 11) Sąd Najwyższy ustalił, że okoliczność, iż funkcja przewodniczącego gromadzkiej rady narodowej jest funkcją społeczno-polityczną, nie zwalnia go od odpowiedzialności za niewykonywanie obowiązku kontroli w zakresie prawidłowego funkcjonowania aparatu rady. W przekonaniu S.N. obowiązek powyższy wynika zwłaszcza z przepisów art. 57 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 25.I.1958 r. o radach narodowych (Dz. U. Nr 5, poz. 16), które ustalają, że przewodniczący czuwa nad wykonywaniem uchwał rady i prezydium oraz wytycznych organów nadrzędnych i jest służbowym przełożonym kierowników i innych pracowników wydziałów. Jakkolwiek za sprawne funkcjonowanie i zorganizowanie aparatu gromadzkiej rady narodowej odpowiedzialny jest bezpośrednio sekretarz tej rady, to jednak wymienione wyżej obowiązki przewodniczącego nie zwalniają go od odpowiedzialności nie tylko politycznej, lecz również prawnokarnej za ich niewykonywanie.

(opracował L. Kubicki)

### **PRZEGLĄD WYDAWNICTW PRAWNICZYCH**

A. Kunicki: *Zasiedzenie w prawie polskim*. Wyd. Prawn., Warszawa 1964 r., s. 168.

Praktyka sądowa wykazuje poważną liczbę spraw z zakresu stwierdzenia zasiedzenia własności. Niekiedy — jak pisze autor — instytucją zasiedzenia posługują się posiadacze, których tytuły są prawdopodobne, lecz trudne do ustalenia. Stan taki powstaje najczęściej w wyniku działań dobrowolnych. Poza tym wiele wniosków o stwierdzenia zasiedzenia dotyczy nieruchomości nabytych w drodze aktów nieformalnych. Jak z tego widać, instytucja zasiedzenia w praktyce wybiega poza ramy swego ustawowego przeznaczenia i pełni rolę wygodnego środka zmierzającego do uporządkowania własności.

Autor szczegółowo omawia zasiedzenie własności, współwłasności, ograniczonych praw rzeczowych, własności na przedmiocie dzierżenia oraz charakter i skutki prawne nabycia prawa przez zasiedzenie. W konkluzji tych rozważań autor podkreśla, że nabywca własności *praeter* i *contra tabulas* nie odpowiada za zobowiązania właściciela dotyczące nieruchomości — niezależnie od tego, czy prawa i roszczenia osobiste, będące korelatem tych zobowiązań, zostały ujawnione w księdze wieczystej, czy też nie. Nie odpowiada w szczególności za długi, jakie ciążyą na nieruchomości, gdy odpowiadająca im wierzytelność nie została zabezpieczona hipoteką. Posiadacz nabywa jednak nieruchomość z obciążeniami wynikającymi z wpisanych do księgi wieczystej ograniczonych praw rzeczowych. Wraz z własnością gasną prawa z tytułu przymusowych ubezpieczeń oraz roszczenia wobec osób trzecich, wynikające ze szkód wyrządzonych na przedmiocie posiadania. Wyjątkowo jednak nabywca przez zasiedzenie odpowiada za zobowiązania byłego właściciela, jeżeli chodzi o nieruchomości rolne, obciążone należnością Państwowego Funduszu Ziemi lub Banku Rolnego z tytułu nabycia w drodze radania i sprzedaży albo należnością b. Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej — bez względu na to, czy należność jest ujawniona w księdze wieczystej lub w zbiorze dokumentów — gdy nieruchomość ta jest przedmiotem zasiedzenia.